

Sygn. akt I ACa 849/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Merchel (spr.)
Sędziowie:	SA Barbara Lewandowska SA Mirosław Ożóg
Protokolant:	stażysta Małgorzata Pawlak

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa D. P.

przeciwko A. P.

o nakazanie złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 30 maja 2012 r. sygn. akt I C 745/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Na oryginale właściwe podpisy.

I ACa 849/12

UZASADNIENIE

Powódka D. P. domagała się nakazania pozwanej A. P. złożenia oświadczenia woli, którego treścią miało być przeniesienie własności lokalu mieszkalnego nr (...), stanowiącego odrębną nieruchomość, o łącznej powierzchni 52,50 m^{((2))}, położonego na trzecim piętrze budynku w G. przy ul. (...) I nr (...), dla którego Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku prowadzi księgę wieczystą nr (...), wraz z przynależną do tego lokalu piwnicą o powierzchni 6,62 m^{((2))} i udziałem wynoszącym (...) części we współwłasności działki nr (...) oraz takim samym udziałem we

współwłasności części domu przeznaczonych do korzystania, objętych księgą wieczystą nr (...) Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku wobec odwołania przez powódkę 11 stycznia 2011r. darowizny tego lokalu.

W odpowiedzi na pozew pozwana A. P. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku powództwo oddalił i odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania w sprawie.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Za bezsporne uznał sąd następujące okoliczności faktyczne : D. P. ma trzy córki: A. P., M. P. (1) i J. K.. Powódka mieszka w lokalu położonym w G. przy ul. (...) I nr (...) wraz z M. P. (1). Pozwana od (...) roku mieszka we W.(1). Mieszkanie przy ul. (...) I nr (...) składa się z trzech pokoi. Największy pokój był traktowany jako pokój dzienny, średni był zajmowany przez M. P. (1), a najmniejszy służył jako sypialnia powódki. W pokoju tym znajdowała się też szafa, w której powódka i jej córka przechowywały ubrania. W (...) roku powódka w testamencie notarialnym do całego spadku powołała A. P..

Dalej ustalił sąd I instancji, że w dniu (...) roku D. P. darowała swojej córce A. P. opisany wyżej lokal mieszkalny. Jednocześnie A. P. ustanowiła na nabytym lokalu na rzecz D. P. nieodpłatną służebność osobistą polegającą na prawie jej dożywotniego zamieszkiwania w lokalu. Udzieliła też powódce pełnomocnictwa do reprezentowania jej przed Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w G. oraz przed organami administracji samorządowej we wszystkich sprawach związanych z przedmiotowym lokalem oraz do odbioru z poczty korespondencji zwykłej i poleconej, pism urzędowych, w tym sądowych.

Podczas zawierania umowy u notariusza M. D. oprócz powódki i pozwanej obecny był konkubent pozwanej, A. L.. Notariusz odczytała treść umowy, a następnie strony pod umową złożyły swoje podpisy. Między stronami podczas wizyty nie było napięcia, czy konfliktu. Odbiór dwóch egzemplarzy umowy poświadczyla pozwana. W późniejszym czasie powódka przyszła do notariusza po odbiór odpisu umowy. Twierdziła wówczas, że nie pamięta jej treści i chce jej odwołania.

Przed dokonaniem darowizny stosunki pozwanej z powódką oraz z siostrami układały się dobrze. Stosunki między pozwaną i powódką oraz siostrami zaczęły się psuć w (...) roku, kiedy M. P. (1) i J. K. dowiedziały się o umowie darowizny z (...) roku. Siostry pozwanej miały żal, że powódka darowała mieszkanie pozwanej. Powódka oskarżała pozwaną o niemile i niegrzeczne zachowanie, brak pomocy i opieki. Strony wzajemnie oskarżały się o kradzieże i blokowanie telefonu. W wyniku kłótni dochodziło do interwencji Policji. Pozwana zamknęła najmniejszy pokój w mieszkaniu na kłódkę, przenosząc wcześniej rzeczy należące do powódki i M. P. (1) do zakupionej przez siebie prowizorycznej szafy postawionej w przedpokoju. Od tej pory powódka śpi w największym pokoju w mieszkaniu.

(...) roku A. P. odwołała swoje pełnomocnictwo udzielone D. P. zawarte w treści umowy darowizny z (...) roku.

W piśmie z (...) roku A. P. wypowiedziała M. P. (1) ustną umowę użyczenia lokalu przy ul. (...) I (...) / (...) w G. i wezwała do opuszczenia tego lokalu do dnia (...) roku oraz wydania w tym terminie lokalu poprzez zwrot kluczy.

(...) roku D. P. na piśmie złożyła pozwanej oświadczenie, że odwołuje darowiznę na jej rzecz dokonaną (...) roku. Jako powód odwołania darowizny powódka wskazała rażącą niewdzięczność, której pozwana dopuszcza się w stosunku do niej, poprzez nieprzyjazne zachowanie, odnoszenie się w sposób obraźliwy, wyzywanie, brak opieki, co skutkowało dwukrotnie interwencją Policji. Powódka wskazała, że awantury i krzyki spowodowały u niej skoki ciśnienia i konieczność brania leków. Powódka stwierdziła, że pozwana uniemożliwia zamieszkiwanie jej we własnym domu, wyrzuca jej rzeczy, zamyka pokoje na kłódkę i chce wyrzucić z domu swoją siostrę.

W odpowiedzi na to oświadczenie pozwana w piśmie z 14 stycznia 2011 roku wskazała, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przeniesienia własności lokalu na rzecz powódki, a odwołanie darowizny jest bezzasadne, a napiętą atmosferę eskalują pozostałe córki: M. P. (1) i J. K., nie mogąc zgodzić się z darowizną mieszkania na rzecz pozwanej.

9 lutego 2009 roku A. P. wniosła do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku powództwo przeciwko M. P. (1) o nakazanie opuszczenia i opróżnienia lokalu przy ul. (...) I (...). (...) roku A. P. cofnęła pozew. Postanowieniem z 28 marca 2012 roku Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku umorzył postępowanie w sprawie.

W piśmie z 14 marca 2011 roku pozwana wezwała M. P. (1) do zapłaty 500 zł za luty 2011 rok z tytułu bezumownego korzystania z lokalu mieszkalnego należącego do pozwanej oraz wystąpiła o do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z pozwem przeciwko M. P. (1) o zapłatę kwoty 2.144,57 zł z tytułu zwrotu opłat czynszowych za lokal mieszkalny oraz dopłaty z tytułu ogrzewania za okres od dnia 1 września 2010 roku do 31 sierpnia 2011 roku. Sprawa jest prowadzona pod sygnaturą akt I C 145/ 12.

W oparciu o takie ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił głównie na podstawie dowodów z dokumentów, przedłożonych przez strony w toku postępowania. Dowody z dokumentów uznał sąd za wiarygodne w całości, albowiem nie budziły one zastrzeżeń co do autentyczności i prawdziwości twierdzeń w nich zawartych tym bardziej, że żadna ze stron nie negowała ich mocy dowodowej. Sąd w przeważającej części nie dał wiary zeznaniom świadków M. P. (1) i J. K. wskazując na to, że świadkowie ci są w konflikcie z pozwaną, ponadto mają interes w uwzględnieniu powództwa D. P., bowiem tylko w takim przypadku lokal, należący obecnie do pozwanej, mógłby być przez powódkę przeniesiony na ich rzecz, ewentualnie wchodziłby w skład masy spadkowej. Zarówno M. P. (1) jak i J. K. nie ukrywały, że były oburzone darowizną dokonaną przez powódkę na rzecz pozwanej i kwestionowały zasadność tej czynności. Wskazał sąd I instancji, że świadkowie ci byli aktywnymi uczestnikami sporu między powódką i pozwaną, co więcej - prawdziwy konflikt w ocenie Sądu toczy się między pozwaną a M. P. (1). Wskazał też sąd I instancji, że świadkowie ci wskazali zgodnie, że konflikt w rodzinie rozpoczął się od chwili, kiedy dowiedziały się one o dokonaniu darowizny na rzecz pozwanej. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka L. S., choć wskazał, że nie miały one większego wpływu na ustalenie stanu faktycznego. Za wiarygodne uznał sąd I instancji zeznania świadka J. P., B. A. L., choć podszedł do nich z ostrożnością albowiem świadkowie ci są związani z pozwaną i mieli też interes w rozstrzygnięciu sprawy na jej korzyść.

Za mało wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków T. F., U. R. i E. S.. Osoby te są siostrami powódki, ponadto nie były bezpośrednimi świadkami jakichkolwiek zdarzeń zachodzących pomiędzy stronami. Sąd uznał za mało przydatne dla rozstrzygnięcia zeznania świadków: B. S., J. Ł., D. Z., O. K., T. P. i A. K.. Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania świadka K. K.. Na podstawie tych zeznań Sąd ustalił, że pozwana przysłała do Spółdzielni Mieszkaniowej w celu załagodzenia sytuacji wywołanej obraźliwym pismem powódki skierowanym do prezesa Spółdzielni. Tak samo ocenił ten sąd zeznania świadka M. D. - notariusza. Notariusz podała okoliczności zawarcia umowy darowizny oraz przedstawiła procedurę towarzyszącą zawarciu takiej umowy.

Dokonując oceny zeznań stron sąd I instancji miał na uwadze, iż obecnie strony pozostają w konflikcie. Znajdując się pod wpływem dużych emocji każda z tych osób widziała interes w tym, aby przedstawić drugą stronę w niekorzystnym świetle.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd nie brał pod uwagę licznych pisemnych oświadczeń składanych do akt sprawy przez powódkę. Wskazał, iż dokumenty te nie mogą zastępować dowodu z zeznań D. P. przesłuchanej w charakterze strony.

W dalszej części pisemnego uzasadnienia sąd I instancji przedstawił przesłanki odwołania darowizny nawet już wykonanej. Dokonując analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie uznał, że nie można zachowania pozwanej ocenić jako „rażącej niewdzięczności”. Wskazał sąd I instancji, że niewdzięczność jest bowiem świadomym naruszeniem podstawowych obowiązków ciężących na obdarowanym względem darczyńcy, krzywdzącym darczyńcę. Rażąca niewdzięczność polega na długotrwałym, uporczywym lub intensywnym naruszaniu tych obowiązków. W niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów, aby pozwana dopuściła się wobec powódki działań godzących w jej dobra. W niniejszej sprawie konflikt między stronami nie wyszedł poza słowne utarczki, przede wszystkim nie doszło do fizycznej agresji. Podkreślił, że znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne

obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne, ale niewykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne. Wskazał sąd, że relacje między powódką i pozwaną były bardzo dobre do czasu, gdy o umowie darowizny dowiedziały się pozostałe córki, powódki. W ocenie Sądu to pod wpływem córek powódka podjęła decyzję o odwołaniu darowizny. Świadczą o tym zeznania J. K., która wprost wskazała, że gdy dowiedziała się o darowiznie, nie przychodziła do domu powódki. Zareagowała ostro, bo uznała to za niesprawiedliwość, zeznała, że powódka nie powinna darować lokalu pozwanej ze względu na M. P. (1). Również M. P. (1) zeznała, że do chwili dowiedzenia się o darowiznie miała dobre kontakty z pozwaną. Gdyby rzeczywiście było tak, jak twierdzi strona powodowa - że dążyła do uzyskania prawa własności nieruchomości, stosunki pomiędzy stronami popsułyby się od chwili zawarcia umowy darowizny. Pozwana nie miałaby bowiem powodu do dalszego udawania przez powódką pozytywnych zamiarów. Tymczasem brak jest dowodu, iż pozwana po uzyskaniu prawa własności lokalu zmieniła stosunek do powódki i zaczęła się w stosunku do niej zachowywać agresywnie, wulgarnie czy napaśliwie. Darowizna dokonana została bowiem w sierpniu 2009 roku, natomiast do konfliktu doszło w październiku 2010 roku. Ponadto spór rozgrywa się w dużej mierze nie między pozwaną i powódką, lecz między pozwaną a jej siostrami. Trudno wobec tego winą za zaistnienie konfliktu obciążać jedynie pozwaną.

Wskazał sąd, że w tym postępowaniu sąd nie badał motywów, jakimi kierowała się powódka przy dokonywaniu darowizny na rzecz pozwanej. Brak było zresztą jakichkolwiek wiarygodnych dowodów do stwierdzenia, że powódka podczas podejmowania tej czynności była pod jakimkolwiek wpływem. Powódka sama zresztą wskazała, że pozwana „nie stosowała wobec niej jakiegokolwiek przemocy fizycznej i słownej, a jedynie namawiała ją do dokonania na jej rzecz darowizny”. Nawet gdyby uznać te twierdzenie za wiarygodne, samo namawianie do dokonania rozporządzenia rzeczą nie może stanowić podstawy do późniejszego podważania umowy darowizny. Odwołanie darowizny może nastąpić jedynie w sytuacjach, wyjątkowych, ze względu na rażącą niewdzięczność obdarowanego. Na podstawie art. 898 k.c. nie można natomiast odwołać darowizny tylko z tego względu, że obecnie uważa się dokonanie tej czynności za błąd.

Wskazywane przez stronę powodową pogorszenie zdrowia powódki w ocenie Sądu Okręgowego również nie stanowiło podstawy do uwzględnienia powództwa. Powódka w żaden sposób nie udowodniła, że jej gorszy stan zdrowia jest wynikiem zachowania pozwanej. Powódka ma 78 lat, a w tym wieku z reguły cierpi się na choroby związane ze starzeniem się organizmu. Nie jest wykluczone, że napięta sytuacja w rodzinie powódki ma wpływ na jej dolegliwości. W ocenie sądu I instancji za stan stosunków panujących między stronami nie można jednak obciążać jedynie pozwanej.

Zdaniem sądu I instancji okoliczności związane z ojcem pozwanej nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Spór dotyczący majątku L. P. oraz sprawowania nad nim opieki toczy się pomiędzy pozwaną a jej siostrami, nie dotyczy zaś bezpośrednio powódki. Również kwestia wymeldowania ojca pozwanej z nieruchomości nie miała żadnego znaczenia w niniejszej sprawie.

W ocenie sądu I instancji nie zasługiwały na uwzględnienie również zarzuty powódki dotyczące braku informacji o adresie i numerze telefonu do pozwanej. Zarówno powódka i jej córki, jak i pozwana zgodnie twierdziły, że do konfliktu doszło w (...)roku. Wcześniej zaś strony kontaktowały się telefonicznie, pozwana przyjeżdżała do powódki i założyła rachunek bankowy, do którego upoważniła najpierw M. P. (1), a następnie powódkę. W ocenie Sądu nie można zatem zarzucać pozwanej, że nie interesowała się matką. Ponadto niewiarygodne były twierdzenia powódki, że nie знаła ona adresu, czy numeru telefonu pozwanej. Powódka twierdziła bowiem, że o adresie pozwanej dowiedziała się dopiero w (...)roku po poszukiwaniach za pomocą internetu, natomiast w innym miejscu zeznała, że korespondowała z pozwaną co najmniej od (...)roku, a listy wysyłała na adres pozwanej podany w pozwie.

W ocenie Sądu również działania pozwanej w stosunku do swojej siostry M. P. (1) nie mogą być powodem uznania, iż pozwana dopuściła się w stosunku do powódki rażącej niewdzięczności. Co prawda darowizna może zostać odwołana na podstawie art. 898 § 1 k.c. także wówczas, kiedy wysoce naganne zachowanie się obdarowanego skierowane jest wprawdzie bezpośrednio przeciwko osobie bliskiej darczyńcy, ale dotyka jednocześnie odczuć samego darczyńcy i to w taki sposób, że usprawiedliwia ocenę postawy obdarowanego jako rażąco niewdzięczne. Wskazał sąd a quo, że zachowania pozwanej nie można uznać za naganne. Pozwana, jako właścicielka mieszkania miała prawo wezwać

M. P. (1) do jego opuszczenia i opróżnienia, ma również prawo do żądania opłaty czynszu za korzystanie z niego, a tym bardziej - żądania zwrotu kosztów związanych z zamieszkiwaniem. Trudno uznać aby dysponowanie rzez pozwaną swoją własnością mogło być uznane jako rażąca niewdzięczność w stosunku do powódki. Należy podkreślić, iż w akcie notarialnym z dnia (...) roku prawo do dożywotniego zamieszkiwania w mieszkaniu zostało ustanowione jedynie na rzecz powódki, a zgodnie z art. 301 § 1 k.c. mający służebność mieszkania może przyjąć na mieszkanie małżonka i dzieci małoletnie. Inne osoby może przyjąć tylko wtedy, gdy są przez niego utrzymywane albo potrzebne przy prowadzeniu gospodarstwa domowego. Co prawda powódka wskazywała, że nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować, okoliczność ta nie została w żaden sposób wykazana, a w szczególności, czy brak samodzielności powódki, jest tego stopnia, że konieczne jest zamieszkiwanie w raz z nią innej osoby. M. P. (1) w mieszkaniu przy ul. (...) I mieszkała od urodzenia, zatem wypowiedzenie jej przez pozwaną ustnej umowy użyczenia oraz wezwanie do opuszczenia mieszkania można oceniać jedynie z punktu widzenia dobrych obyczajów itp., jednak działania te nie mogą świadczyć o rażącej niewdzięczności względem powódki. Zachowanie pozwanej było w ocenie sądu I instancji usprawiedliwione okolicznościami. Obecnie bowiem konflikt między stronami doszedł do takiego etapu, iż wspólne korzystanie z lokalu nie jest możliwe. Pozwana skorzystała więc ze swojego uprawnienia i wystąpiła z powództwem przeciwko M. P. (1) o eksmisję. Skorzystanie zaś z przysługującego pozwanej uprawnienia nie może być uznane jako rażąca niewdzięczność w stosunku do powódki. W przypadku braku możliwości ugodowego ułożenia stosunków między siostrami, to M. P. (1) powinna opuścić mieszkanie, bowiem nie przysługuje jej do niego żadne prawo. Podkreślenia wymaga też, iż zawiedzione oczekiwania powódki co do odpowiedniego zajmowania się przez pozwaną przedmiotem darowizny nie mogą same przez się, jako nie spełniające wymagań art. 898 § 1 k.c., uzasadniać odwołania darowizny na podstawie tego przepisu. Jeżeli powódka chciała, aby M. P. (1) miała zagwarantowane prawo zamieszkiwania w darowanym lokalu mogła poczynić odpowiedni zapis w umowie darowizny.

Wskazał sąd I instancji, że prawo własności lokalu mieszkalnego przeszło na pozwaną z chwilą zawarcia umowy darowizny. W związku z powyższym to pozwana ma prawo decydować o wykorzystaniu lokalu. Z chwilą darowania pozwanej nieruchomości powódka przestała mieć do niej jakiegokolwiek prawa za wyjątkiem służebności dożywotniego zamieszkiwania. Powódka zarzucając, iż pozwana „czuje się jak u siebie” całkowicie pomija fakt, iż to pozwana od dnia (...) roku jest właścicielką mieszkania.

Odwołanie darowizny jest wyjątkiem od obowiązującej zasady trwałości i dotrzymywania umów. Jako wyjątek od zasady, obwarowane jest spełnieniem kwalifikowanej przesłanki w postaci rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. W świetle tych ogólnych uwag dotyczących rażącej niewdzięczności zachowanie pozwanej uznał sąd I instancji za mieszczące się w ramach życiowych konfliktów rodzinnych, a zatem nieuzasadniające odwołania darowizny. Odczucia powódki nie są oczywiście bez znaczenia, nie mogą jednakże przesądzać uznania zachowania pozwanej za rażąca niewdzięczność, gdy obiektywna ocena tego zachowania prowadzi do odmiennego wniosku.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wykazał istnienia „rażącej niewdzięczności” po stronie pozwanej, a zatem powództwo D. P. jako niezasadne i na podstawie art. 898 § 1 k.c. a contrario oddalił.

W punkcie drugim wyroku Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu z uwagi na jej wiek oraz sytuację majątkową.

Apelację od tego orzeczenia wywiodła powódka, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w części dotyczącej punktu I. Orzeczeniu temu skarżąca zarzucała:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 898 § 1 k.c., poprzez przyjęcie, że zachowanie pozwanej nie wyczerpuje znamion „rażącej niewdzięczności”,
2. tj. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na przyjęciu, iż w przedmiotowej sprawie:

- konflikt rodzinny w zasadzie występuje na linii A. M. P., a jego przyczyną jest w dużej części zachowanie M. P. (1),
- konflikt rodzinny rozpoczął się po dowiedzeniu się przez córki powódki o darowiznie dokonanej przez nią na rzecz pozwanej,
- spór między stronami w zasadzie nie ma wpływu na zdrowie powódki,
- zachowania pozwanej względem M. P. (1) nie można uznać za naganne,

3. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez bezzasadne nieprzyznanie waloru zeznaniom świadków: M. P. (1) oraz J. K., przyjmując, że są one aktywnymi uczestnikami sporu, a także, że mają one interes w pozytywnym rozstrzygnięciu sprawy na rzecz powódki, mimo że spójność i zgodność tych zeznań (także z zeznaniami powódki) zdecydowanie potwierdza istnienie zdarzeń, o których świadkowie ci zeznawali, jak również że sąd nie wziął pod uwagę składanych przez powódkę oświadczeń w formie pisemnej, uznając, że nie mogą one zastępować dowodu z przesłuchania strony.

Wskazując na powyższe, na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za I instancję oraz za postępowanie odwoławcze według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja nie była zasadna.

Z treści apelacji wynika, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie były okoliczności faktyczne dotyczące wywiązywania się przez pozwaną z moralnego obowiązku wdzięczności wynikającego z zawartej umowy darowizny. Ponadto zarzuty apelacji koncentrowały się wokół wykładni przepisu art. 898 § 1 k.c., a mianowicie w zakresie interpretacji pojęcia „rażącej niewdzięczności” oraz trafności dokonanej przez Sąd I instancji subsumcji stanu faktycznego pod wskazaną normę prawną.

Zgodnie z art 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, a wydane orzeczenie musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji. Mając na uwadze ekonomikę procesową sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyteczne powtarzanie ustaleń i ocenę prawną dokonaną przez sąd I instancji (patrz wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. akt IV CK 526/04).

Odnosząc się do zarzutów apelacji w pierwszym rzędzie należało odnieść się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających mieć wpływ na jego treść, oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Było poza sporem, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia i wykonania darowizny nieruchomości lokalowej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego obecnie występuje konflikt rodzinny i co do zasady występuje on nie tylko na linii pozwana A. D. P., ale na linii A. P. i jej siostry M. P. (1), J. K. i powódka. Jego przyczyną może nie było to co zarzuca apelujący - zachowanie M. P. (1), i to już przed dokonaniem darowizny lokalu, ale zachowanie się wszystkich wobec wszystkich, gdy siostry pozwanej dowiedziały się o dokonanej darowiznie. To wszyscy w tej rodzinie od tego momentu

zmienili zachowanie wobec siebie. Powódka nie akceptowała praw pozwanej jako właścicielki, to samo jej siostra M., która nadal zamieszkiwała w tym lokalu sądząc, że musi być nadal tak, jak za czasów gdy jej matka była właścicielką.

Nie zasadne są zarzuty pozwanej dotyczące uniemożliwienia przez pozwaną powódce zapoznania się z aktem notarialnym – umową darowizny, poprzez zabranie wszystkich odpisów przez pozwaną ze sobą do Włoch. Taki fakt nawet gdyby miał miejsce, to nie stanowił przeszkody w dokładnym poznaniu treści umowy przez powódkę. Powódka wiedziała gdzie i kiedy akt został sporządzony. Jako strona tej umowy w każdym czasie mogła uzyskać jego odpis i poddać analizie zawartą umowę. Z tej możliwości zresztą powódka skorzystała w tym sensie, że udała się do notariusza u którego sporządzono umowę i tam uzyskała informacje jak może ją odwołać.

Bezasadny był zarzut kierowany w uzasadnieniu apelacji w kierunku sądu I instancji, że „Sąd nie potrafił znaleźć argumentacji dla przyczyn przemiany pozwanej”. W tym miejscu należy wskazać na normę art. 6 k.c. Przepis ten traktuje o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a nie może nieudowodnieniem jakiejś okoliczności obciążać sądu.

Nie do końca można zgodzić się z zarzutem apelującej, że sąd przyjął, że spór między stronami nie ma wpływu na zdrowie powódki. Według sądu I instancji „Wskazywane przez stronę powodową pogorszenie zdrowia powódki w ocenie Sądu również nie stanowi podstawy do uwzględnienia powództwa. Powódka w żaden sposób nie udowodniła, że jej gorszy stan zdrowia jest wynikiem zachowania pozwanej. Powódka ma 78 lat, a w tym wieku z reguły cierpi się na choroby związane ze starzeniem się organizmu. Nie jest wykluczone, że napięta sytuacja w rodzinie powódki ma wpływ na jej dolegliwości, w ocenie Sądu za stan stosunków panujących między stronami nie można jednak obciążać jedynie pozwanej.” Z powyższego wynika, że nie zostało udowodnione, że stan zdrowia powódki był wynikiem tylko zachowań pozwanej, oraz to, że jest on też wynikiem wieku powódki i dolegliwości z tym związanych, choć nie można wykluczyć, że stan stosunków rodzinnych ma na niego wpływ. To stanowisko sąd II instancji podziela.

Zachowania pozwanej względem M. P. (1) można uznać za częściowo naganne. Szczególnie, gdy na nie spojrzeć pod kątem stosunków rodzinnych, moralnych, ale nie można mu zarzucić by było ono nieuzasadnione prawnie (zarówno żądanie eksmisji jak i zapłaty miały takie uzasadnienie). Stąd nie wyczerpuje takie zachowanie przesłanki rażącej niewdzięczności.

Nie doszło w tej sprawie do zarzucanego przez powódkę naruszenia prawa procesowego – art. 233 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał bowiem prawidłowych ustaleń faktycznych, w oparciu o całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wbrew twierdzeniom skarżącej, dokonując tych ustaleń w sprawie niniejszej Sąd Okręgowy oparł się na całym zebrany materiał dowodowy i uznał za wiarygodne, co do wiedzy o relacjonowanych faktach, zeznania wskazanych świadków oraz powódki i pozwanej, wyraźnie oddzielając relacje z przebiegu zdarzeń od ferowanych przez powódkę i niektórych świadków, który stwierdził, że pozwana jest człowiekiem wybuchowym, awanturującym się, od ocen osoby i działań pozwanej.

Przypomnieć należy, że w świetle utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa prawniczego nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd I instancji. Skarżący ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c. (a zatem wykazania, że sąd I instancji wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów - grupy dowodów).

Wywodu takiego w uzasadnieniu apelacji nie przedstawiono, prezentując w istocie wyłącznie własne poglądy co wiarygodności poszczególnych osobowych źródeł dowodowych do wniosków, jakie z materiału procesowego winny być wyprowadzone i umieszczając wśród nich wywody dotyczące prawa materialnego (mające jak się wydaje w intencji autora apelacji podważyć prawidłowość zastosowania przez sąd prawa materialnego). Przyjąć zatem należy, że stanowisko apelującej ogranicza się wyłącznie do polemiki z ustaleniami faktycznymi sądu I instancji, co jest przesłanką dla uznania zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. za bezzasadny.

Niezasadny był zarzut naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. polegający na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez bezzasadne nieprzyznanie waloru zeznaniom świadków: M. P. (1) oraz J. K., przyjmując, że są one aktywnymi uczestnikami sporu, a także, że mają one interes w pozytywnym rozstrzygnięciu sprawy na rzecz powódki, mimo że spójność i zgodność tych zeznań (także z zeznaniami powódki) zdecydowanie potwierdza istnienie zdarzeń, o których świadkowie ci zeznawali. Oczywiście jest w sprawie, że stosunki między stronami procesu jak i pozwaną i jej siostrami są napięte, ale trudno uznać, że pozwana zachowuje się w sposób rażąco niewdzięczny.

Zasadnie również nie wziął sąd i instancji pod uwagę składanych przez powódkę oświadczeń w formie pisemnej, uznając, że nie mogą one zastępować dowodu z przesłuchania strony. Przepisy procedury nie znają tego rodzaju dowodu. Poza tym nie wiadomo, kto sporządził te pisma. Sama powódka w swych zeznaniach do nich się nie odwoływała. Można jedynie przyjąć, że jest pod nimi jej podpis, ale to nie oznacza, że jest to jej stanowisko. Gdyby tak miało być to musiałaby to potwierdzić przed sądem, a takiej sytuacji nie było.

Ostatni zarzut, który w istocie decydował o zasadności powództwa odnosił się do naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 898 § 1 k.c., po przez przyjęcie, że zachowanie pozwanej nie wyczerpuje znamion „rażącej niewdzięczności”.

Trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że nie zachodzi przesłanka ustawowa do uwzględnienia powództwa w postaci możliwości odwołania przez powódkę darowizny poprzez zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę darowanego lokalu. Podstawą prawną odwołania darowizny jest powołany przez ten sąd art. 898 § 1 k.c., który stanowi, że darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną jeżeli obdarowany dopuścił się rażącej względem niego niewdzięczności.

Odwołanie darowizny musi być oparte na tzw. rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. Przepis nie rozstrzyga, co kryje się pod pojęciem „rażąca niewdzięczność”, uzasadniająca odwołanie darowizny. Mamy tu typowy zwrot niedookreślony, pozostawiający sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności, przez pryzmat zwłaszcza norm moralnych oraz celów, jakie realizuje umowa darowizny. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593). Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy szkody majątkowej. Czynami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia (B. Burian, Odwołanie darowizny jako sankcja rażącej niewdzięczności. Prace cywilistyczne, Acta UW, Prace Cywilistyczne, pod red. E. Gniewka (tom poświęcony pamięci Profesor Janiny Dąbrowy), Wrocław 1994, s. 13). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują nie tylko czyny nieumyślne obdarowanego, ale także drobne czyny umyślne, jeżeli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty rodzinne w określonym środowisku (wyrok SA w Szczecinie z 14 kwietnia 2005 r., I ACa 60/05, OSA 2006, z. 10, poz. 35). W podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki. Postępowanie obdarowanego, który nie zachowuje się w odniesieniu do przedmiotu darowizny w sposób zgodny z wyobrażeniami darczyńcy, nie uzasadnia postawienia mu zarzutu

zachowania rażąco niewdzięcznego (wyrok SN z 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, Biul. SN 2006, nr 3, s. 11). Obowiązek wdzięczności, jaki ciąży na obdarowanym, nie rozciąga się na osoby jemu bliskie, czego nie zmienia nawet okoliczność, że korzystają one z przedmiotu darowizny.

Z takimi zachowaniami pozwanej wobec powoda nie mamy w tej sprawie do czynienia.

Jak to już wskazano, wbrew zarzutom apelacji, sąd I instancji prawidłowo ustalił, że w sprawie po zawarciu umowy darowizny lokalu konflikt pomiędzy powódką a pozwaną przybrał postać konfliktu rodzinnego, w który zaangażowały się pozostałe dzieci powódki, a siostry pozwanej. Tym samym, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, wymagało dużej rozwagi ocenienie, co rzeczywiście miało miejsce między darczyńcą a obdarowaną, a co było jedynie bardzo subiektywnym przekonaniem powódki o zachowaniu córki, a co w istocie było konfliktem pomiędzy dziećmi, który w świetle praktyki orzeczniczej bardzo często występuje pomiędzy rodzeństwem w przypadku spraw majątkowych związanych z aktami darowizny czynionymi przez rodziców na rzecz dzieci, a szczególnie w przypadku obawy rychłego spadkobrania.

W tym kontekście prawidłowo sąd a quo na podstawie art. 233 k.p.c. poczynił ustalenia faktyczne, odmawiając waloru wiarygodności zeznaniom świadków (siostronom pozwanej), następcom prawnym darczyńcy w tym procesie.

Skarżąca w apelacji ponownie wskazywała na te same zachowania pozwanej, jakie powoływała w postępowaniu I instancyjnym, które jej zdaniem miałyby uzasadniać istnienie po stronie obdarowanej rażącej niewdzięczności. Zdaniem sądu II instancji brak było jakichkolwiek podstaw by dokonywać zmiany oceny zachowania pozwanej w kontekście zaistnienia przesłanek do odwołania darowizny wskazanych w art. 898 § 1 kc.

Nie zostało wykazane przez stronę powodową, by zachowanie, które darczyńczyni odczuwała jako wysoce ujemnie, a które polegać miało na nieudostępnieniu aktu notarialnego i uniemożliwieniu analizy podjętej czynności (nie było przeszkód by uzyskała odpis aktu jako strona, wiedziała gdzie i kiedy akt został zawarty), złe odnoszenie się do powódki i jej sióstr, wszczynanie awantur (pojedyncze wypadki) wpływu zachowań pozwanej na zdrowie powódki (brak bezpośredniego dowodu), ograniczanie pomocy ze strony M. P. (2) na rzecz powódki przez pozbawienie jej prawa do zamieszkania w tym mieszkaniu (cofnęła pozew o eksmisję, a poza tym nie sprzeciała się tej pomocy; sama chciała by jakaś osoba pomagała jej matce, ale to zostało odrzucone), faktycznie takim było.

Ponadto należy podkreślić – pozwana opłaca wszystkie koszty związane z eksploatacją lokalu, powódka może z niego swobodnie korzystać (poza jednym pomieszczeniem). Nie można tu mówić o rażącej niewdzięczności, czyli takim zachowaniu pozwanej, które należałoby ocenić jako naruszenie podstawowych obowiązków ciążących na obdarowanym względem darczyńcy, które krzywdzą darczyńcę lub wyrządzają mu szkodę majątkową, nacechowane znacznym nasileniem złej woli obdarowanego.

Przeprowadzona analiza zachowań obdarowanej względem darczyńczyni w tej sprawie nie pozwalała na ustalenie, że mieliśmy do czynienia z zaistnieniem z jej strony rażącej niewdzięczności o jakiej mówi art. 898 § 1 k.c., Stąd w pełni uzasadniona była konstatacja, że apelacja powódki nie zawierała zarzutów, które należałoby uwzględnić. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał apelację za niezasadną i w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił ją.

O kosztach zastępstwa procesowego pozwanej w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2002 Nr 163, poz. 1348 ze zm.).